

ManifESt – Ekonomii Społecznej

Gdańsk, 27 czerwca 2008

Gdańska Konferencja Ekonomii Społecznej miała na celu zintegrowanie krajowych i zagranicznych środowisk, które łączy przekonanie, że to właśnie ekonomia społeczna może być ważną propozycją rozwiązywania problemów społecznych. Spotkanie w Gdańsku stanowiło podsumowanie kilkuletniego procesu poszukiwania najlepszych modeli działań w ramach nurtu ekonomii społecznej. Spotkanie takie odbywały się już w Krakowie i Warszawie. Tym razem spotkaliśmy się w Stoczni Gdańskiej – w kolebce ruchu Solidarności. W tym miejscu rozpoczęły się historyczne zmiany, które odmieniły oblicze Europy. Stąd idea Solidarności promieniowała na całą Polskę i inne kraje. Spotkaliśmy się w tym miejscu wierząc, że działania ekonomii społecznej wpisują się w najlepsze tradycje Solidarności, ale także, że dziś – po 20 prawie latach idea ekonomii społecznej może tradycję tę ożywić. Wierzymy zatem, że ekonomia społeczna może stać się ekonomią solidarności.

1. Ekonomia społeczna potrzebuje zakorzenienia w świecie wartości i zasad. Są to poza solidarnością – przedsiębiorczość, zaangażowanie, odpowiedzialność oraz pomocniczość. Najważniejsza jest jednak troska o to, aby tworzyć skuteczne mechanizmy upodmiotowienia i niezależności osób, instytucji i wspólnot. Ekonomia społeczna w Polsce może czerpać nie tylko z dziedzictwa Solidarności, ale także z sięgających głębiej korzeni aktywności obywatelskiej okresu zaborów oraz okresu międzywojennego, w których to właśnie wzajemnościowe formy gospodarki odegrały niezwykle istotną rolę jako mechanizm politycznej oraz społecznej emancypacji.
2. Ekonomia społeczna nie jest własnością żadnego politycznego stronnictwa. Zawiera w sobie elementy ważne dla wielu tradycji zarówno lewicowych jak i prawicowych, konserwatywnych, liberalnych, socjaldemokratycznych, republikańskich, komunitariańskich, a także katolickiej nauki społecznej. Ekonomia społeczna pozwala na porozumienie wielu nurtów i tym samym daje nadzieję na to, że nie przepadnie w partyjnych sporach. Ekonomia społeczna nie zmusza do wyboru między wolnością a solidarnością. W istocie wskazuje na to, że prawdziwa solidarność bierze się właśnie z wolności, i jako taka nie da się zadekretować.
3. Na ekonomię społeczną można patrzeć między innymi jako na zbiór instytucji, które łączy fakt, że starają się realizować cele społeczne przy użyciu instrumentów rynkowych. W obszarze tym działają obok siebie instytucje wywodzące się z tzw. starej ekonomii społecznej (w szczególności spółdzielnie), organizacje pozarządowe oraz zupełnie nowe podmioty (np. spółdzielnie socjalne). Ekonomia społeczna to istotny zasób miejsc pracy w Europie i coraz istotniejsza gałąź gospodarki. Dotyczy to zwłaszcza obszaru usług w tym usług społecznych, które w odróżnieniu od produkcji nie mogą być „eksportowane” do krajów o tańszej sile roboczej. Już obecnie w UE sektor ekonomii społecznej to zbiór prawie miliona instytucji tworzących łącznie ok. 11 mln miejsc pracy i wytwarzający ok. 10 % PKB. W Polsce można mówić o zbiorze ponad 90 tys. instytucji łącznie dostarczających ponad 0,5 miliona miejsc pracy.
4. Polska cieszy się obecnie dynamicznym wzrostem gospodarczym. Jednocześnie jednak nie wszyscy mogą korzystać z owoców tego sukcesu. Obniżyła się stopa bezrobocia, ale jednocześnie w grupie bezrobotnych pozostali ci, którzy mają szczególne trudności w samodzielnym odnalezieniu się na rynku pracy. Czasem jest to wynik własnego zaniechania, ale bardzo często dzieje się tak wskutek obiektywnie niższych szans na rynku pracy (np. z powodu wieku, niepełnosprawności, środowiska społecznego czy braku możliwości dostępu do dóbr, rynków i usług). Choć to fakt wstydlivy, musimy przypomnieć, że Polska ma obecnie najniższy w UE wskaźnik zatrudnienia niepełnosprawnych. Ekonomia społeczna powinna być wykorzystana do zmiany tego stanu rzeczy, bowiem jest jedną z najlepszych metod aktywizowania osób długotrwale trwale pozostających bez pracy. Szczególnie ważne jest to, że pozwala na osoby te patrzeć w kategoriach możliwego do uruchomienia potencjału, nie zaś w kategoriach „problemu do rozwiązania”.
5. Ekonomia społeczna proponuje aktywne formy pomocy zamiast pasywnych, współodpowiedzialność zamiast roszczeń i uzależnienia od pomocy, mobilizację obywatelską w miejsce rozbudowy systemu biurokratycznego. Ekonomia społeczna może być zatem istotnym sojusznikiem państwa

w kształtowaniu i realizowaniu polityki społecznej. Należy wykorzystać ją jako istotny element modernizacji anachronicznych często modeli państwa opiekuńczego. Drogą tą podąża obecnie większość krajów Unii Europejskiej.

6. Ekonomia społeczna wymaga horyzontalnego podejścia – groźne byłoby zredukowanie jej do zagadnień czysto socjalnych. Ekonomia społeczna dotyczy w równym stopniu zagadnień gospodarki czy rozwoju regionalnego. Jej rozwój wymaga współdziałania wszystkich odpowiedzialnych za te obszary instytucji w celu stworzenia i wdrożenia spójnego programu działań. Takie właśnie całościowe, horyzontalne podejście powinno być obecne na wszystkich szczeblach terytorialnych, poczynając od szczebla samorządu lokalnego, poprzez regionalny, krajowy, na instytucjach UE kończąc.
7. Ekonomia społeczna to nie tylko „chronione” rynki pracy. Ekonomia społeczna oparta o mechanizmy wzajemnościowe, dzięki większemu zaufaniu pomiędzy jej uczestnikami, ma istotne walory także w sferze konkurencyjnej gospodarki. W świecie rynku opartego na często na anonimowym systemie transakcji i przepływu kapitału wzajemność i zaufanie mogą tworzyć elementy rynkowej przewagi. Opowiadamy się za szerokim podejściem do funkcji ekonomii społecznej oraz działających w jej ramach przedsiębiorstw społecznych. Poza oczywistymi i najczęściej wymienianymi funkcjami – w szczególności dotyczącymi integracji w ramach rynku pracy – ekonomia społeczna dobrze sprawdza się jako mechanizm dostarczania usług publicznych, a zwłaszcza usług społecznych, usług o charakterze wzajemnym, dostarczania dóbr publicznych, działań na rzecz rozwoju wspólnot lokalnych, a także działalności handlowej i produkcyjnej, z której zyski przeznaczane są na cele społeczne.
8. Niezwykle istotnym aspektem większości działań w obszarze ekonomii społecznej jest jej lokalny – wspólnotowy charakter. W tym wypadku chodzi nie tylko o pojedyncze przedsięwzięcia i instytucje, ale relacje, które je łączą. Kształt tych relacji (w tym zasoby lokalnego kapitału społecznego) zależą od wielu czynników – w szczególności historycznych i kulturowych. Zdarza się, że społeczności lokalne podlegają procesom swoistego wykluczenia. Tu także ekonomia społeczna może być pomocna jednak i w tym wypadku ewentualne strategie pomocy bazować muszą na zaangażowaniu i współdziałaniu samej społeczności lokalnej i wychodzić muszą nie tylko od definiowania problemów danej społeczności, ale przede wszystkim jej zasobów.
9. Trudno kwestionować konieczność funkcjonowania rynku, jako podstawowej sprężyny rozwoju gospodarczego. Sam rynek nie jest jednak odpowiedzią na wszystkie problemy współczesności. Jego działaniu musi towarzyszyć roztropna regulacja ze strony państwa oraz dopełniające je formy aktywności w ramach samoorganizującego się społeczeństwa, w tym inicjatyw ekonomii społecznej. Każdej działalności ekonomicznej powinien towarzyszyć wzgląd na społeczne i środowiskowe konsekwencje działań. Ich ignorowanie jest źródłem kryzysów zarówno na poziomie globalnym jak i lokalnym. W ostatnich latach świadomość ta dociera do nas (także w Polsce) coraz wyraźniej. W tym sensie uzasadnione jest apelowanie o to, aby ekonomia w ogóle (a nie tylko ekonomia społeczna) bardziej niż dotychczas uwrażliwiona była na zagadnienie odpowiedzialności. Istnienie ekonomii społecznej, która na pierwszym miejscu stawia cele społeczne, nie zwalnia innych przedsiębiorstw od odpowiedzialności za społeczne i środowiskowe konsekwencje własnych działań.
10. Środowisko biznesu nie ma powodu, aby traktować ekonomię społeczną, jako źródło zagrożeń, przeciwnie – może być ona uzupełnieniem jego własnych działań i partnerem dla wspólnych przedsięwzięć. Ekonomia społeczna w swym głównym nurcie nie działa przeciwko rynkowi, ale stara się go wykorzystywać jako ważny instrument realizacji celów społecznych. Podmioty ekonomii społecznej mogą z pożytkiem używać modeli biznesowych i same być źródłem inspiracji dla tradycyjnych firm. Pojęcie przedsiębiorczości nie jest zresztą zarezerwowane wyłącznie dla działań w obszarze komercyjnym. Przedsiębiorczość nie polega bowiem bynajmniej na pogoni za zyskiem ale w istocie na skłonności i umiejętności do aktywnego odnoszenia się do otaczającej rzeczywistości, orientacji na skuteczne pokonywanie wyzwań w oparciu o dostępne zasoby. We współczesnym świecie nie brakuje wyzwań o charakterze społecznym, a Ci którzy rozwiązują je w duchu tak rozumianej przedsiębiorczości mogą nazywać się przedsiębiorcami społecznymi.

11. Przedsiębiorstwa społeczne nie mogą być ani dyskryminowane w stosunku do innych przedsiębiorstw ani też naruszać zasad uczciwej konkurencji przez szczególne, nieuzasadnione uprzywilejowanie. W sytuacji jednak, gdy przedsiębiorstwa (w tym przedsiębiorstwa społeczne) realizują zadania publiczne, powinny mieć możliwość korzystania ze wsparcia ze strony środków publicznych. Ewentualne przywileje dotyczące podmiotów ekonomii społecznej powinny być proporcjonalne do ich zobowiązań w realizacji zadań o charakterze publicznym. Potrzebne jest przyjęcie aktu prawnego, który umożliwiłby jasne określenie, czym jest przedsiębiorczość społeczna, jaki jest przedmiotowy zakres jej działania, jakie ograniczenia i ulgi powinny jej dotyczyć.
12. Organizacje pozarządowe mają prawo angażować się w działania ekonomiczne i w ten sposób generować własne przychody. Działalność tego rodzaju powinna być dopuszczalna także w obszarze ich działalności statutowej. Organizacje powinny generować własne dochody i dzięki temu uniknąć pogłębiającego się uzależnienia od środków publicznych oraz filantropii. Prowadzona w rozsądnych rozmiarach działalność ekonomiczna fundacji i stowarzyszeń to budowanie podstaw suwerenności i trwałości instytucji oraz szansa na zwiększenie skali ich działań.
13. Administracja publiczna jest jednym z największych nabywców usług i towarów na rynku. Stosowanie słusznej zasady maksymalizacji korzyści w stosunku do kosztów wymaga jednak uprzedniej głębokiej analizy obydwu tych pojęć. Nie zawsze koszty oznaczają po prostu cenę, a korzyści nie muszą oznaczać wyłącznie bezpośredniej realizacji podstawowego celu, ale być może większej ich liczby, w tym celów społecznych – ważnych dla lokalnej społeczności. Wybór najtańszej oferty nie zawsze oznacza gospodarność w dysponowaniu środkami publicznymi. Zmiana obowiązujących zasad poprzez stosowanie tzw. klauzul społecznych w zamówieniach publicznych wymaga zarówno zmian ustawowych, jak i zmian filozofii funkcjonowania administracji publicznej.
14. Przedsiębiorstwa społeczne powinny być traktowane nie jak przedmiot filantropii, ale raczej jak obszar inwestycji. Jako takie powinny mieć dostęp do finansowania zwrotnego, skonstruowanego w sposób uwzględniający ich specyfikę, (np. do funduszu poręczeniowego, dedykowanego takim podmiotom i mogącego ocenić ich wiarygodność). Niezbędne jest uruchomienie, przy udziale środków publicznych specyficznej infrastruktury finansowej dostosowanej do potrzeb ekonomii społecznej.
15. Dzięki wytrwałym staraniom wielu środowisk – ekonomia społeczna stała się w Polsce składnikiem dokumentów strategicznych i programów operacyjnych na lata 2007-2013. Należy zadbać o to, aby szansa ta została przez instytucje ekonomii społecznej wykorzystana. W tym celu konieczne jest zaangażowanie ich przedstawicieli w budowanie zrozumienia i współpracy z gronem osób mających wpływ na dystrybucję i monitorowanie wykorzystania Funduszy Europejskich zarówno na poziomie krajowym jak i regionalnym.
16. Fundusze strukturalne mogą stać się źródłem wsparcia rozwoju ekonomii społecznej i budowania jej potencjału na przyszłe lata. Konieczne jest jednak dostosowanie funduszy do potrzeb i możliwości podmiotów ekonomii społecznej, a także dalsze uproszczenie systemu korzystania z nich. Dostęp do środków publicznych powinien uwzględniać zasadę proporcjonalności otrzymywanego wsparcia do uzyskiwanych rezultatów. Rezultaty te powinny mieć jednak charakter trwały, a nie pozorny. Ekonomia społeczna stara się szukać rozwiązań adresowanych do grup najbardziej potrzebujących, ale z tego też powodu często podejmować się musi działań najbardziej złożonych. Są one często bardziej ryzykowne i rozciągnięte w czasie, ale to właśnie one dają realną szansę na uzyskanie prawdziwych i trwałych zmian. Konieczna jest taka zmiana systemu wydatkowania środków (w tym zredefiniowania kryteriów określających dostęp i preferencje w wydatkowaniu środków), aby dostęp do nich miały przede wszystkim te instytucje, które potrafią uzyskiwać trwałe rezultaty, a nie instytucje działające oportunistycznie – wyłącznie z uwagi na dostępność środków. Inaczej grozi nam, że zmarnujemy olbrzymie środki na działania pozorne lub incydentalne, a z osób, którym mieliśmy pomóc, uczynimy „zawodowych beneficjentów”. Utrwalimy problem zamiast go rozwiązać.
17. Konieczna jest głębsza integracja środowiska ekonomii społecznej. Dobrą podstawą do tego może być niniejszy dokument, którego fundamenty powstały w środowisku Stałej Konferencji Ekonomii Społecznej. Konieczne jest kontynuowanie regularnych otwartych konferencji ekonomii społecznej,

umożliwiających wzajemne poznanie się i integracje różnych nurtów ekonomii społecznej. Tylko tą drogą bowiem możliwe jest podjęcie wysiłku na rzecz dalszej integracji, wzajemnego wsparcia, wypracowywania standardów działań całego środowiska, a także stworzenia wspólnej reprezentacji. Podmioty ekonomii społecznej powinny tworzyć specyficzne do swych potrzeb mechanizmy wsparcia, ale jednocześnie powinny mieć dostęp do istniejącej już infrastruktury – w szczególności tej, która obsługuje małe i średnie przedsiębiorstwa oraz sektor organizacji pozarządowych.

18. Ekonomia społeczna jest sektorem funkcjonującym pomiędzy sektorami państwa i rynku. Posiada pewne cechy obydwu. Działa dla celów publicznych w oparciu o prywatną inicjatywę. Każdy z owych trzech sektorów wypełnia unikalne funkcje i każdy jest potrzebny. Niezwykle ważne jest zachowanie równowagi między nimi. Dominacja któregośkolwiek z sektorów nad innymi, a w szczególności eliminowanie pozostałych jest groźne. Sektory te potrzebują siebie nawzajem i nawzajem powinny się wspierać. W szczególności warto odejść od antagonistycznej wizji wzajemnych relacji państwa i społeczeństwa obywatelskiego. Problemem nie jest w Polsce to, że któreśkolwiek z nich jest zbyt silne, ale raczej to, że jedno i drugie są obecnie dość słabe. Potrzebują siebie nawzajem, aby się wzmocnić. Nie może to polegać na tym, że ekonomia społeczna ma wyłącznie wyręczać państwo, czy świadczyć w jego imieniu usług. Konieczne jest przywrócenie właściwego znaczenia pojęciu partnerstwa publiczno-społecznego. Partnerstwo stanowi fundament nowoczesnej filozofii dobrego rządzenia. Rolą instytucji ekonomii społecznej jest tu nie tylko dostarczanie usług, ale też uczestnictwo w ich definiowaniu. Bezwzględnie konieczne jest zbudowanie relacji prawdziwie partnerskich, w których strony zachowują swoją odrębną tożsamość i jednocześnie uznają wzajemność zobowiązań. Państwu powinno wspierać sektor ekonomii społecznej ale w sposób, który nie będzie prowadzić do jego ubezwłasnowolnienia a raczej wykształcać w nim zdolność do bycia partnerem dla wspólnych przedsięwzięć.
19. W ciągu ostatnich kilku lat uczyniono w Polsce bardzo wiele dla rozwoju ekonomii społecznej. Stworzono ramy prawne dla funkcjonowania spółdzielni socjalnych i rozpoczęto prace nad kolejnymi rozwiązaniami legislacyjnymi, które wspierać mają rozwój ekonomii społecznej. Ze środków publicznych sfinansowano szereg działań o charakterze pilotażowym. Szczególną rolę w tego rodzaju działaniach odegrała Inicjatywa Wspólnotowa EQUAL. Konieczne zagospodarować trzeba liczne jej rezultaty. Wiele z nich nadaje się obecnie do upowszechniania. W ciągu ostatnich kilku lat powstała sieć inicjatyw ekonomii społecznej, dysponująca znacznym potencjałem organizacyjnym i intelektualnym, możliwym do wykorzystania w kolejnych latach.
20. Konieczne jest stworzenie trwałego mechanizmu komunikacji i dialogu pomiędzy środowiskami decydentów (zarówno władz wykonawczych jak i ustawodawczych) i środowiskiem ekonomii społecznej. Pozwoliłby on na to, aby wzorem innych krajów uzgodniona została w Polsce długofalowa strategia działań na rzecz rozwoju ekonomii społecznej, jako część szerszego przedsięwzięcia wspierającego rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Strategia taka powinna być wypracowana w ramach partnerskiej współpracy – międzyresortowego zespołu rządowego i środowiska ekonomii społecznej. To ostatnie jest obecnie dobrze przygotowane do bycia uczestnikiem takiego przedsięwzięcia.
21. Ostatnich kilka lat było okresem niezwykle intensywnej współpracy między środowiskami ekonomii społecznej w różnych krajach Europy. Od innych nauczyliśmy się bardzo dużo. Wierzymy, że uda się wypracować instytucjonalne mechanizmy takiej współpracy w przyszłości i że wykraczać ona będzie także poza UE. Chcielibyśmy, aby to, co udało nam się osiągnąć w Polsce, mogło stać się także inspiracją dla innych.

Niniejszy dokument powstał jako propozycja wspólnego stanowiska środowisk ekonomii społecznej. Bazuje on na rekomendacjach wypracowanych przede wszystkim w ramach Partnerstwa „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej” i środowiska Stałej Konferencji Ekonomii Społecznej w Polsce. Dokument ten został zaprezentowany po raz pierwszy na Konferencji Ekonomia Solidarności z prośbą o komentarze ze strony jej uczestników. Po modyfikacjach został następnie zaprezentowany w trakcie spotkania w Stoczni Gdańskiej.